

GŁOS WĄGROWIECKI

Pojedynczy numer 10 groszy.

Wychodzi na każdy wtorek i niedziela.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł. Z odnośnieniem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 4,20 zł.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przesyłki w załącznikach, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, ul. Kościuszk. 5. Tel. 126.
Ogłoszenia 12 groszy wiersz milim., na stronie 5 lin. Reklamy na stronie 4 lin.; na 1-szej stronie 50 groszy, na następ. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20%. Zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rekopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmują się do godziny 11-tej przed południem w dniu wydania numeru.

Nr. 71

Wągrowiec, wtorek dnia 20 czerwca 1933 r.

Rok VIII

„Konsumenci”

Nikt trafniej i dosadniej nie scharakteryzował partii „narodowej”, niż jej twórca i stary przywódca, Roman Dmowski. „W księżce „Świat po wojnie i Polska” jest jedno krótkie zdanie, wazące jednak całe tomy — oświadczenie, które rzuca się w twarz na istocie wszelkich poczynaniach i zamiarów Stronnictwa Narodowego. Oto pisze Dmowski dosłownie: — „Jesteśmy konsumentami obcych pojęć”.

Do tego samookreślenia nie trzeba dodawać ani słowa, ani też nie można z niego ani słowa ująć. Tak jest. Od samego początku swego istnienia endecja była i jest tylko „konsumentem obcych pojęć”. Przypomnijmy sobie — by już nie sięgać do czasów przedwojennych — dzieje tego stronnictwa od chwili odzyskania przez Polskę niepodległości państwowej. Najpierw „świętością” dla niej było wszystko, na czym widniał stempeł francuski. W pierwszych latach po wskrzeszeniu państwa polskiego przywódcy endecji myśleli wyłącznie temi kategoriami politycznymi, jakimi przesiały we Francji wtedy, gdy znajdowała się ona pod rządami Poincarégo. Niebawem później — gdy we Francji do głosu poczęła coraz bardziej dochodzić lewica — pp. „narodowcy” stali się konsumentami znów innych, ale również z obczyzny czerpanych pojęć: — oto zaczęli czerpać soki żywotne z ideologii włoskiego faszyzmu. Pamiętamy przecież lata z przed przewrotu majowego, gdy ustrój, wprowadzony przez Mussolini’ego we Włoszech, budził w pp. „narodowcach” ciętę zachwyt i gdy faszyzm podawano w prasie endeckiej jako „najidealniejszy pierwowzór” do naśladowania w Polsce.

Mineły lata. I oto teraz znów obóz „narodowy”, wieczny konsument obcych pojęć, znalazł sobie jeszcze inne, nowe źródło dla swych wskazań programowych. Już nie parlamentarna demokracja francuska, ani nie włoski syndykalizm faszyzmu, ale... hitlerizm jest tym „ideałem”, ku któremu — wedle „narodowego” zdania — ma zmierzać Polska, — hitlerizm jest „przekładem”, który należałoby zastosować stu procentowo, niewolniczo, w Polsce.

Od chwili, gdy Adolf Hitler doszedł do władzy i zaczął wprowadzać w Niemczech nowy „porządek” rzeczy, obalając wszystko, co ustanowiła konstytucja weimarska, — w obozie „narodowym” okrzyknęto: — „oto prawzór dla nas”. Nigdzie zaprawdę Hitler nie odniósł takiego sukcesu, jak w mózгах i poglądach pp. Rybarskich, Wierczaków, Bieleckich itd. Wpatrzeni w hitleryzm jak w tęczę, ehkoneli hasła, rozwijane w Niemczech, przestawali niemi coraz mocniej. Po bardzo krótkim czasie zatracili nawet hasło walki z Niemcami, hasło, którego deklamatorskiemi orędownikami byli przecież przez dziesiątki lat. Stali się entuzjastycznymi wielbicielami „nowych Niemiec”, niewidzącymi nawet mocno antypolskiego nastawienia nacjonalizmu niemieckiego. Darowali nacjonalizm pruski nawet ich rewizjonizm, wymierzony przedewszystkiem przeciw Polsce, — pod ko-

złem schowali wiadomości o przesławianiu „mniejszości” polskiej w Niemczech. Nad wszystkim wzięli zachwyt nad Hitlerem i jego programem, który polskiemu obozowi „narodowemu” wydał się „ideałem” niedoścignionym.

Aż wreszcie ostatnio ta „konsumentacja obcych pojęć” — tym razem hitlerowskich — znalazła oficjalny wyraz w uchwałach władz Stronnictwa Narodowego. Oto Rada Naczelna Stronnictwa ustaliła przedpaństwami nowe wytyczne programowe, nowe wskazania na przyszłość.

Krótko i węzłowato można te wskazania określić jako: — tłumaczenie na język polski programu Adolfa Hitlera. Jest w tych uchwałach „narodowych” dosłowna kopja poglądów i programowych celów niemieckiej partii narodowo-socjalistycznej. Oczywiście, na pierwszy plan wysuwa się tak mile dla ucha obywatelskiego brzmienie hasła „rasizmu”, tj. czystości rasy, co w popularnym języku równa się bezwzględnej walce z każdym, nie mogącym wykazać od trzech pokoleń wstecz swej przynależności do rasy aryjskiej. Z tego naczelnego hasła wypływa oczywiście szereg „praktycznych” wskazań, jednoznacznych z temi, jakie w Niemczech obecnie realizują podkomendni Hitlera: Goering, Goebbels, Frick, Frank i t. p.

W rozumieniu endeckiem — Polska jest państwem narodowym, nie mającym ani potrzeby ani obowiązku liczenia się z żadnym innym narodem, mieszkającym na terytorjum państwa. Oteż pod tym względem ostatnia uchwała endeckiej partii mija się grubo z rzeczywistością, której, niestety, nikt nie może zmienić. Faktem jest bowiem, że obecnie — powojenne — Niemcy są państwem „narodowym”. Nie były niem przed rokiem 1919, przed wejściem w życie Traktatu Wersalskiego. W skład niemieckiej Rzeszy wchodziło Poznańskie i Pomorze, Alzacja i Lotaryngia, Szlezving i Holstyn. Mieszkały na tych ziemiach miliony obywateli „narodowości” niemieckiej. W wyniku wojny światowej i traktatów pokojowych Niemcy stracili większość tych obywateli, którzy stali się obywatelami Polski, Francji, Danii. W Niemczech obecnych żyje zaledwo 5 proc. „mniejszości” „narodowych”, zaś 95 proc. ludności — to Niemcy. Dopiero po wojnie Niemcy stały się państwem „narodowym” i faktycznie Hitler ma prawo mówić o Niemczech jako o „Nationalstaat”.

W Polsce sytuacja przedstawia się jednak inaczej. W skład państwa polskiego wchodzi 30 proc. „mniejszości” „narodowych”. Ludność polska wynosi 70 proc. Jest to fakt, z którego płyną poważne konsekwencje. A zamykać oczy na ten fakt — byłoby niedorzecznością. Oto jedną z głównych, zasadniczych przyczyn, dla których małpowanie hitlerowskich pojęć o „Nationalstaat”, przenoszenie na polski grunt żywcem metod obecnego niemieckiego reżymu — jest nie tylko „mamieniem” siebie, ale również i leczeniem z pięta na łeb w... niedorzeczność.

Tak też trzeba ocenić wogóle o-

W Niemczech dopiero nastąpi „prawdziwa” rewolucja

Minister Goebbels zapowiada „hitleryzację” całej Europy

Berlin, 19. 6. Minister Goebbels, bawiący w Hapsburgu, oświadczył w wywiadzie prasowym, iż rząd Rzeszy zdając sobie sprawę z demagogicznego znaczenia polityki zagranicznej, wie równocześnie, że skutecznie jej prowadzenie możliwe będzie dopiero po stabilizacji stosunków wewnętrznych.

Rewolucja w Niemczech jeszcze nie została ukończona. W ciągu br. minister oczekuje dalszych prze-

twów, wobec których wszystko to, co dotychczas było, jest tylko uwer-tura.

Wkońcu Goebbels wyraził nadzieję, że również w innych krajach Europy dojdzie do analogicznych przewrotów (!) i że w wyniku tych zmian narodowy socjalizm zapanuje na całym kontynencie, gwarantując trwałą pax (!). W tych warunkach Niemcy będą miały do spełnienia wielką misję.

Frontem do morza Odezwa Komitetu „Święta Morza”

Komitet wykonawczy „Święta Morza” wydał następującą odezwę do społeczeństwa:

W dniu 29. czerwca r. b. odbędzie się na terenie całej Rzeczypospolitej oraz we wszystkich ośrodkach polskich zagranicą uroczystości „Święta Morza”, nad którem wysoki Protektorat objeli Pan Prezydent Rzeczypospolitej Prof. Dr. Ignacy Mościcki, I. Marszałek Polski — Józef Piłsudski oraz Prymas Polski Ks. Kardynał Dr. August Hlond.

Uroczystości te mają zadokumentować przed całym światem, że posiadanie własnego wybrzeża morskiego jest dla Polski niezbędnym warunkiem wolności politycznej i gospodarczej oraz jakiegokolwiek próby zamachu na całość granic Rzplitej spotkają się ze zdecydowanym odporem całego Narodu Polskiego.

Ujawnione w tym jednolite stanowisko całego społeczeństwa powinno być poparte czynem, to też zbiórka na Fundusz Obrony Morskiej i Fundusz Akcji Kolonialnej winna stać się zbiórka powszechną.

OBYWATEL!

Komitet Wykonawczy zwraca się do ogółu społeczeństwa z gorącym apelem, aby w uroczystym dniu

„Święta Morza”: każdy dom w kraju był ozdobiony chorągwią L. M. i K.; każdy balkon udekorowany afiszem propagandowym i chorągiewkami L. M. i K.; każda witryna sklepowa — kartonem i proporczykami L. M. i K.; każde okno w mieszkaniu prywatnym — nalepką L. M. i K.; każdy obywatel zaznaczył swój czynny udział w ogólnie narodowej manifestacji przez zakup i noszenie specjalnego znaczka „Święta Morza”.

OBYWATEL!

Akcja dekorowania ma na celu nie tylko ujawnienie gorącego umiłowania morza przez cały kraj, lecz również zasilenie funduszy, których celem jest wzmocnienie potęgi naszej na morzu oraz umożliwienie ekspansji politycznej i gospodarczej Polski poza oceanem.

Szczegółowych informacji w sprawie dekorowania oraz zakupu wszelkiego rodzaju materiału udzielają: Miejscowe Komitety „Święta Morza” oraz Oddziały Ligi Morskiej i Kolonialnej.

OBYWATEL!

Wyryjmy w sercach naszych hasło, że morze i kolonie — to potęga Polski! W dniu tym stańmy wszyscy frontem do morza!

Brutalna sztykana księdza polskiego przez niemieckiego strażnika

Kato wiecie. Dnia 16 bm., kiedy proboszcz z parafji Wilcza Górna, w pow. rybnickim, ks. Teodor Walenta, przekraczał granicę z Niemiec do Polski pod Pilchowicami, przystąpił do niego niemiecki urzędnik celny, Wilczek i aresztował go. W czasie doprowadzania do urzędu celnego Niemiec postąpił bardzo grubiańsko, popychając proboszcza i nagle go do przyspieszenia kroku.

Powód aresztowania jest narazie nieznan. Przypuszczalnie jest to sztykana ze strony Niemców za niezwykłe, gorące i patriotyczne kazanie, wygłoszone przez proboszcza w dniu Święta Narodowego, w którym ks.

proboszcz wspominał o prześladowaniach Polaków w Niemczech. Ks. Walenta wyjeżdżał do Pilchowic w sprawach wyłącznie parafjalnych. Mianowicie parafja Wilcza Górna posiada po stronie niemieckiej około 10 ha ziemi, którą administruje ks. Walenta.

Wszystkie gimnastyczne związki niemieckie opalone już zostały przez hitlerowców. W związku z tem odbywa się wprowadzenie do nich przysposobienia wojskowego. Jak donoszą nam z Opola, na odbytem tam w dniu 11 bm. posiedzeniu Rady Związków Gimnastycznych nationalsocjalista Sinder wyraźnie stwierdził, że związki te, podobnie jak oddziały szturmowe hitlerowców i Stahlhelmu, mają stanowić trzy główne podstawy ruchu nacjonalistycznego. W dniu 13 bm. urządzono w Bytomiu wielkie święto sportu wojskowego, podczas którego odbyły się zawody w rzucaniu granatami oraz wojskowe marsze z pełnym obciążeniem. W ten sposób Niemcy kpiąc z przepisów traktatu wersalskiego, organizują coraz liczniejsze przysp. wojskowe (ZAP)

Wśród fałszów i terroru przeprowadzili spis ludności w Niemczech

Polacy nigdy go nie uznają

W dniu 16 bm. odbył się na terenie Niemiec powszechny spis ludności. Objął on oczywiście i ziemie polskie w państwie niemieckim: Prusy Wschodnie, Śląsk Opolski, Pogranicze i Kaszuby. Jest to drugi z kolei spis po wojnie. Ostatni odbył się w roku 1925. Jak poprzednio, tak i teraz zastosowano względem ludności polskiej niebawomy terror. Spisu dokonywali specjaliści rachmistrze, w przeważnej części hitlerowcy oraz hakatystycznie nastroszeni nauczyciele przy pomocy żandarmów. Na kilka dni przed spisem w wielu miejscowościach, zamieszkałych w większości przez Polaków, zorganizowano przemarsze szturmowych oddziałów hitlerowskich i stahlhelmowskich, które wśród antypolskich śpiewów i antypolskich pogroźek starały się sterroryzować ludność. Również policja, żandarmi, urzędnicy skarbowi oraz całe szeregi najrozmaitszych organizacji zmobilizowano do wywierania na ludność polską nacisku, aby zmusić ją do nieprzyznawania się do polskości. O ile przy poprzednim spisie władze niemieckie w perfidny sposób wprowadziły pojęcie dwujęzyczności, zaliczając do Polaków tylko tych, którzy zupełnie nie znali języka niemieckiego, tych zaś, którzy nim władali, traktując jako dwujęzycznych, o tyle tym razem bezczelność poszła jeszcze dalej, za język polski uznawając tylko literacki język polski. Z gwary mazurskiej stworzono oddzielny język mazurski, zakazując wpisywania „Polnisch”, a dopuszczając jedynie „Masurisch”. Na terenie Śląska Opolskiego obowiązywało podczas spisu specjalnie wydane rozporządzenie ministerjalne, zakazujące uważania gwary śląskiej za język polski. Regime hitlerowski stworzył głupie i bezsensowne pojęcie „Wasserpólnisch”, nie uznawane nawet przez naukę niemiecką.

Zarządzenie ministerjalne brzmi dosłownie:

„Górnośląskie narzecze, t. zw. „Wasserpólnisch”, nie może być oznaczone jako język polski, lecz jako „górnośląsko-polski” („Oberschleisch-pólnisch”). Podanie języka polskiego jako macierzystego może nastąpić tylko wtedy, gdy zainteresowana osoba mówi jako swoim własnym polskim językiem literackim (Hochpólnisch). Również jako drugi(?) język macierzysty może być podany polski tylko wtedy, gdy odnośna osoba posiada obok niemieckiego język literacki polski, a zatem nie górnośląsko-polski”.

Zarówno nadprezydent prowincji górnośląskiej, jak i wszyscy landracy wydali ponadto pod niezwykle ostrym

rygorem rozporządzenie, nakazujące komisarzom spisowym „wyjaśnić” ludności, że język polski można podawać tylko wówczas, gdy mówi się tym językiem tak, jak mówią „die Kongresspolen”, a więc Polacy z b. Kongresówki.

Czyniąc te „wyjaśnienia”, hakatystyczni urzędnicy nie omieszkali grozić Ślązakom wysokimi karami za rzekome fałszowanie spisu — jeśli podawali jako macierzysty język polski. W ten sposób fałszem i terrorem rząd hitlerowski stara się „zmniejszyć” ludność polską na autochtonicznych polskich ziemiach wschodu Rzeszy i usunąć problem polski z Niemiec.

Oczywiście ani ludność polska w Niemczech, ani naród polski spisu tego nigdy nie uzna.

Podobnie, jak spis 1925 r., tak tembardziej ostatni spis nie może

też być dla nikogo miarodajny. Miarodajne mogą być tylko obliczenia samej ludności polskiej, która na Śląsku Opolskim liczy 800.000, w Prusach Wschodnich 400.000, na Pograniczu i Kaszubach 100.000, a razem w całych Niemczech, z Westfalją i Nadrenją, 1.500.000. do 1.700.000 Polaków. Zaznaczyć należy, że już spis ludności z 1925 r. wykazywał w olbrzymiej liczbie powiatów wschodu Rzeszy 55 do 75 proc. ludności polskiej.

Ponieważ jednak sfałszowany spis ludności polskiej służyć będzie nie-

wątpliwie za podstawę do wydawania przez rząd hitlerowski całego szeregu antypolskich zarządzeń, stanowisko Polski nie może się ograniczyć do nieuznawania tego spisu. Obowiązkiem komisji mieszanego i p. Calondra jest z urzędu wkroczyć w to, co dzieje się na Śląsku. Konwencja Genewska nie zna i znać nie może wprowadzonego przez Niemców pojęcia języka górnośląsko-polskiego, zna jedynie i wyłącznie język polski. Niezależnie jednak od tego, co uczyni p. Calonder, na terenie Ligi Narodów i całej opinii międzynarodowej głośnym echem odbić się musi protest przeciwko fałszowaniu istotnego stanu liczbowego ludności polskiej w Niemczech.

(ZAP)

Wielki Zjazd Strzelecki w Poznaniu

15 tysięcy strzelców weźmie udział w uroczystościach

W dniu 9-ym lipca br. odbędzie się w Poznaniu doroczny zjazd walny

delegatów Związku Strzeleckiego z terenu całej Polski. Ze względu na to, że zjazd taki odbywa się w Związku Strzeleckim tylko raz na rok i że wezmą w nim udział delegaci tysięcy oddziałów strzeleckich, zjazd walny będzie nosił charakter potężnej manifestacji, imponującej dorobkiem na polu przysposobienia wojskowego i wychowania obywatelskiego tej wielkiej i zasłużonej organizacji obrony kraju, jaką jest Związek Strzelecki.

Program obrad walnego zjazdu delegatów strzeleckich obejmuje: zagajenie i powitanie, wybór prezydium zjazdu, sprawozdanie zarządu głównego i komisji rewizyjnej, wybór komisji, wybory władz stowarzyszenia, rezolucje i uchwały, oraz wolne wnioski.

W dniu walnego zjazdu delegatów Związku Strzeleckiego odbędzie się w Poznaniu wielka koncentracja oddziałów strzeleckich z terenu okręgu poznańskiego, przyczem weźmie w niej udział około 15 tysięcy strzelców, następnego dnia rozpoczyna się ósme narodowe zawody strzeleckie z udziałem najwybitniejszych zawodników z terenu całego kraju

Ważna dla rzemiosła decyzja Ministerstwa Skarbu

W myśl ustawy o państwowym podatku przemysłowym i rzemieślniczym (rękodzielniczym) opłacają podatek przemysłowy od obrotu według 1 proc. wzgl. 1,5 pr. stawki podatkowej, o ile właściciel lub wykonywujący zajęcie posiada kartę rzemieślniczą. Pracownicy i zajęcia rzemieślnicze nie odpowiadające temu warunkowi opłacają podatek według 2 proc. stawki.

W konsekwencji tego przepisu przedsiębiorstwa rzemieślnicze i rękodzielnicze prowadzone po śmierci właściciela przez wdowę wzgl. opiekunów nad małoletnimi dziećmi obowiązane były dotąd do opłacania 2 proc. stawki, a to z tego powodu, że spadkobiercy nie prowadzą osobistej warsztatu i nie posiadają karty rzemieślniczej.

Izba Skarbowa w Poznaniu uznając słuszność postulatów wyrażonych

w tej sprawie przez organizacje rzemieślnicze wystąpiła do Ministerstwa Skarbu z wnioskiem, aby w wypadkach, gdy pracownia wzgl. zajęcie rzemieślnicze prowadzone jest na rachunek i w imieniu wdowy lub małoletnich dzieci na podstawie karty rzemieślniczej, wydanej w swoim czasie zmarłemu właścicielowi, można było stosować ulgowe stawki podatkowe, przewidziane dla rzemieślników z kartami rzemieślniczymi pod warunkiem jednakże, że faktyczny kierownik zakładu będzie również posiadał kartę.

Jak się dowiadujemy Ministerstwo Skarbu przychyliło się całkowicie do wniosku Izby Skarbowej i w okólniku rozesłanym do wszystkich izb Skarbowych poleciło stosować w tego rodzaju wypadkach ulgowych stawek podatkowych.

Księga błękitna

Rząd francuski ogłosił „Księgę Błękitną” zawierającą zbiór dokumentów, odnoszących się do „Paktu 4-eh”. Znajduję się tam między innymi pismo ministra Paul-Boncoura do ambasadora Francji w Warszawie La Rochea, przeznaczono do zakomunikowania rządowi polskiemu. Pismo to w swym ustępie końcowym zapewnia, że „rząd republiki nie przyjmie żadnej propozycji zmierzającej do zmiany warunków, w których, wedle postanowień paktu, Zgromadzenie władne jest wezwać człon-

ków Ligi Narodów, aby przystąpili do nowego badania traktatów... Jednymyślnie obecnych członków, włącznie z głosami stron — potrzebne obecnie w zastosowaniu ogólnych zasad Paktu — będzie musiała być w dalszym ciągu wymagana, aby Zgromadzenie mogło powziąć uchwałę, o której mowa.

„Składając Rządowi polskiemu niniejsze oświadczenie — kończy się pismo — Rząd Republiki jest szczęśliwy, że raz jeszcze może zaznaczyć wobec Rządu polskiego swoją dbałość, by nie pozwolić naruszyć w niczem polityki, którą oba rządy

prowadzą na podstawie łączących je traktatów”.

Pismo francuskiego ministra spraw zagranicznych ma tedy na celu uspokojenie Rządu polskiego, że Pakt 4-eh nie pozostaje w żadnej sprzeczności z traktatami, jakie łączą Francję z Polską i ze statutem Ligi Nar.

Sam fakt, że rząd francuski uczuł się spowodowany do wysłania takiego pisma do Rządu polskiego jest najlepszym potwierdzeniem słuszności negatywnego konsekwentnie stanowiska Polski wobec paktu 4-eh. Niedarmo przysłowie francuskie mówi „Kto się tłumaczy, to się oskarża”.

Henryk Zbierzchowski

Stepowa panienka

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

— Przychodzę pożegnać się... odjeżdżam...

Irce serce zamarło w piersi. Jakiś ten jedyny jej przyjaciel i opiekun opuszczał ją w takiej chwili i pozostawiał ją samą w tym strasznym dworze. Była to dla niej prawdziwa klęska. Wiele załkniona, zdumiona pytała:

— Dlaczego? Skąd to nagłe postanowienie?... I nie żal ci będzie pozostawić mnie tu samą w tych pustych murach, bez opieki, bez jednego serca przyjaznego?...?

Józef stał w progu, z głową spuszczoną na piersi i długi czas milczał. Wreszcie odezwał się, ręce ku niej wyciągając błagalnie:

— Nie zatrzymuj mnie... nie mogę... nie mam siły patrzeć na to, co się tu dzieje... między mną a Bolesławem powstała przepaść... nie możemy się zgodzić. Ty nie wiesz, ty nawet nie przypuszczasz, ile mi to kosztuje. Ale to się już nie da zmienić. Wyjeżdżam zaraz, w tej chwili. Lecz niedaleko stąd. Obratę sobie za mieszkanie

leśniczówkę. Jeśli będziesz kiedyś potrzebować mojej rady lub pomocy, odwieź mnie w moją pustelnię. Ty wiesz, że ja dla ciebie wszystko... wszystko...

Tu głos załamał mu się i nie mógł mówić dalej. I stał tak milczący, bledy, czekając na słowo pożegnania. Jedna łza spadła z oczu i błysnęła na brodzie w przelocie. Lecz zdusił ją ręką, jakby wstydził się ze wzruszenia.

A Irka wyciągnęła ku niemu dłonie na pożegnanie i mówiła cicho, także wzruszona i także z oczyma pełnymi łez:

— Bądź zdrow, Józiu... nie mam prawa cię zatrzymywać... dzięki ci za wszystko, co dla mnie uczyniłeś. Ty mój najlepszy przyjacielu...

Józef przypadł ustami do rąk tych, a potem oderwał się od nich i wybiegł szybko, jakby uciekając przed czymś, co chwyciło go za gardło.

Irka pozostała w pokoju sama. Oparła twarz na dłoniach i zadumiała się. Słyszała jak Józef wyszedł przed ganek, jak zajeżdżała po miękkim błocie karoca, jak wsiadł do niej, jak żegnał się ze starym Wojciechem.

— A panienki strzec mi jak oka w głowie...

A potem odjechał.

I długo jeszcze wśród ciszy wieczoru włócił się w mokrem powietrzu turkot odjeżdżającego powozu, coraz cichszy

i coraz dalszy. Tak! Teraz przejeżdża przez wieś... szczekają psy... skręca na szosę... a teraz znika... znika... wsiąka w mgłę i wilgoć wieczoru... już nie nie słychać, tylko ryjący brzęczą swoje nudne modlitwy wieczorne.

Co też dzieje się w tej chwili tam u mnie w domu... ojciec zmęczony powraca z biura... w kręgu domowej lampy czytają gazetę... a teraz wnoszą ulubioną jego żupę. Mówią może i myślą o mnie... spokojni są. Irka przecież szczęśliwa... na dobrą oddali ją dole, Panią jest we dworze... tysiąc ma dusz... w miękkich chodzą szlafroczkach i ma wszystko czego tylko dusza zapagnie. Pocziwi staruszkowie... nie trzeba rozwiewać ich marzeń, nie trzeba truć im ich starości.

Cudne jest kłamstwo i słodkie jego owoce. Więc Irka wyjmując papier listowy i pisze: „Droga mameczko! piszesz że pragniesz mnie odwiedzić. Wierz mi, że i ja o tam marzę. Lecz teraz nie radzę Ci... czas fatalny... deszcze bez przerwy. Możesz przebiec się w drodze. Ja jeszcze nie zupełnie urządzona. A chciałabym, ażebyś miała wszystkie wygody i żeby ci było dobrze u Irki. Może w zimie, może na święta, jeśli losy pozwolą. Jestem szczęśliwa i myślę o Was ciągle. Bolesław zasyłał Wam ucałowanie rączek. A to, o co mameczka pyta mnie kilka razy w liście, jeszcze nie stało się. Może to i lepiej. Niezba-

dane są losy ludzkie. Ręce Wasze całuję, co wieczór modłę się o Wasze zdrowie”.

Irka zaadresowała list i wzięła się znów do przerwanego wejściem Józefa pasjansa. W niepewnym świetle lampy odcina się czarna postać jej, nad stołem pochylona. Światło igra ze złotymi kosmykami włosów. W ciszy z suchym szelestem syją się karty, jedna za drugą, układane w szeregi, mające wróżyć losy. Czasem, gdy padnie karta zła, złowroźna, biała dłoń przesuwa się po czole, jakby odpędzić z niej chciała jakąś męczącą myśl.

Po zamyślonych szybach, przez które nie widać świata spływają, jedna po drugiej, krople deszczu. Zimna mgła otula dom cały mokrym całunem. Tak nudno... nudno... nudno...

CZĘŚĆ TRZECIA.

Wracali z konnej wycieczki rozmo-kłym stepem do domu. Konie szły noga za nogą, tak blisko siebie, że od czasu do czasu dotykały się pyskami, dymiącymi parą. Czasami utulała ich mgła jesienna gęstym welonem, że zanurzali się w niej, niby w kąpiel i znikali dla oczu. To znów pod powiewem wiatru rzedły i rozsuwały się nieco mgielne opony, a wówczas wynurzali się na chwilę ze stepu szaremysylwetkami, jak duchy wędrownie, jadące niewiadomo skąd i niewiadomo do jakiego celu dążące.

KRONIKA

KALENDARZYK

Wtorek, 20 czerwca. Sylwester p. m. Wschód słońca g. 3.15. Zachód g. 19.59. Wschód księżyca g. 1.17. Zachód g. 18.40. Środa, 21 czerwca. Alojzego Gonzaga. Wschód słońca g. 3.15. Zachód g. 19.59. Wschód księżyca g. 1.45. Zachód g. 19.46.

Wągrowiec

Miejskie Gimnazjum Żeńskie w Wągrowcu uzyskało na r. szk. 1933/34 prawo publiczności.

Komunikat komisji aprowizacyjnej. Za porozumieniem się z władzą miejską zezwala się na ustawianie na Zjazd Katolicki kiosków piekarskich, rzeźniczych, limoniad, piwa, mleka i tylko obywatelom miasta Wągrowca. Zgłoszenia przyjmuje p. Zjawieński, przy ul. Poznańskiej 6.

Kronhelmowa przewodn. komisji aprowizacyjnej.

Egzaminy na nauczycieli. W dniach od 7—13 bm. odbył się egzamin maturalny w Państw. Sem. Naucz. Męsk. w Wągrowcu pod przew. dyr. Sem. p. dr. Józefa Bajerleina. Egzamin zdali następujący kandydaci:

Adamski Leon, Bolechowski Eugeniusz, Barciński Andrzej, Bosiacki Stanisław, Bodus Klemens, Brzeziński Michał, Czaki Zbigniew, Chojnacki Stanisław, Dojaś Florjan, Dankowski Stanisław, Gawroński Stefan, Grajkowski Stefan, Grzabka Józef, Gierliński Zdzisław, Goliński Stanisław, Hyspser Jan, Harmel Józef, Hyżyk Wacław, Półtorak Kazimierz, Przybylski Marjan, Sempołowicz Zygmunt, Sławiński Jan, Słezak Edmund, Swięta Franciszek, Swędryński Walenty, Szybczyński Jan, Ramotowski Józef, Sądowski Piotr, Sałaciński Tadeusz, Stronczyński Kazimierz, Terzyk Stanisław, Tworowski Czesław, Wajnert Ksawery, Wieruszewski Walerjan, Wór Jan, Wiatrowski Władysław, Teske Felicjan, Ziemek Zygmunt, Jankowski Józef, Janecko Paweł, Kamiński Władysław, Krański Edmund, Kolibabka Józef, Kowalski Wojciech, Kurek Zygmunt, Łakomski Jan, Machura Franciszek, Małachowicz Zygmunt, Małolepszy Stanisław, Machnickowski Roman, Martyniński Wacław, Mlicki Roman, Młynarczyk Jan, Mroziński Henryk, Mrugowski Marjan, Nieborak Rajmund, Niemczyk Feliks, Nowak Józef, Pawlak Czesław, Nowicki Florjan.

Do egzaminu pisemnego dopuszczono wszystkich kandydatów, 11 nie zostało dopuszczonych do egzaminu ustnego. Kandydatów było tak wielu, gdyż z powodu likwidacji Państw. Sem. Naucz. w Kocini, seminarjum wągrowieckie przejęło wszystkich pięciokursistów.

Nadleśnictwo Państwowe Durowo podaje do wiadomości co następuje: Dnia 26 czerwca 1933 r. o godz. 9-tej w lokalu p. R. Rossy w Wągrowcu (Nowa Strzelnica) w drodze przetargu publicznego...

1) Wydzierżawione zostaną na okres dłuższy łąki położone w oddz. 46, 48, 50, 56, 61, 62, 64, 95, 107, 112, 113, 114, 121, i 122.

2) Sprzedany zostanie jednoroczny sprzęt siana w Leśnictwie Dębina w oddz. Nr. 1, 10 i w Leśnictwie Rąbczyn w oddz. 73, 106, 107, 115, 121 i 122. Szczegółowe warunki wydzierżawienia i kupna będą ogłoszone przed rozpoczęciem licytacji.

Nadleśniczy państwowy.

Program XIII Zjazdu Katolickiego w Wągrowcu

Sobota, 24 czerwca: Godzina 15.00 uroczyste przyjęcie J. Em. Ks. Kardynała Prymasa na Rynku. Powitają: dziekan lekieński ks. Jan Filipiak, proboszcz w Panigrodzu oraz burmistrz m. Wągrowca p. Kuchczyński. Godz. 15.30 „Veni Creator” na intencję Zjazdu w kościele parafialnym. Godz. 16.00 odsłonięcie pomnika sp. ks. Jakóba Wujka (ur. 1540 r.). Przemówi protonot. apost. ks. kan. prof. dr. Wł. Hozakowski z Poznania. Godz. 17.15 na dziedzińcu Państw. Gimn. Męskiego przy ul. Klasztornej (za kościołem farnym) Otwarcie Zjazdu i I. Zebranie Plenarne. Przemówienie wstępne. Prezes Archidiec. Ligi Katolickiej prof. dr. Paweł Gantkowski, prodziekan wydziału lekarskiego U. P. Wybór marszałka i prezydium Zjazdu. Przemówienie Protektora Zjazdu J. Em. Ks. Kardynała Prymasa Augusta Hłonda. Powitanie Zjazdu przez proboszcza miasta Wągrowca ks. Władysława Wróblewskiego. Przemówienia powitalne. Przedłożenie porządku obrad. I. referat: „Chrystus Pan twórcą nowego okresu dziejów ludzkości” — ks. prof.

Stanisław Skaziński z Poznania. II. referat: „Chrystus Pan w Kościele” — ks. kan. prof. Władysław Krawczyk z Sandomierza.

Niedziela 25 czerwca. Godz. 8.30 Nabożeństwo Pontyfikalne na Rynku (w razie niepogody w kościele parafialnym) celebrowane J. Em. Ks. Kardynał-Prymas, kazanie wygłosi O. Norbert Uljasz, franciszkanin. Godz. 12.00 II. Zebranie plenarne na dziedzińcu Państw. Gimn. Męskiego przy ul. Klasztornej. III. referat: „Chrystus Pan mistrzem duchowym jednostki” — ks. prof. dr. Kazimierz Kowalski, wicerektor Arcyb. Sem. Duchownego w Gnieźnie. IV. referat: „Chrystus Pan prawodawcą nowej Polski” — dr. Stefan Dąbrowski, profesor U. P. z Poznania. Przedłożenie rezolucyj Zjazdu. Przemówienie marszałka i zamknięcie obrad XIII Zjazdu Katolickiego. Godz. 14.00 pochód od Gimnazjum Męskiego przez Opactwo, Kolejową, Bydgoską, Rynek, (defilada przed J. Em. Ks. Prymasem), Szeroką do Kościoła Farnego na uroczyste „Te Deum”. Zakończenie Zjazdu Katolickiego.

„Nielbierz” mistrzem niedzielnego biegu kolarskiego

W niedzielę, 18 bm. odbył się pod protektoratem p. starosty dr. Rościszewskiego powiatowy bieg kolarski na przestrzeni 50 km. o puchar wędrowny, urządzony staraniem K. S. „Nielba”. Do zawodów zgłosiło się 16 zawodników, jednak do startu stanęło tylko 8-miu.

W zastępstwie p. Starosty był obecny jako honorowy starter p. ref. Dankowski. Zainteresowanie publiczności zawodami słabe.

O godz. 14.45 rozpoczął się start. Bieg prowadził na całej trasie p. Polcyn Stan. K. S. „Nielba” i też jako pierwszy przybył do mety w czasie 1 g. 24 min. 24 sek., zostając poraz drugi mistrzem. II Szymkowiak Stan. K. S. „Nielba” 1 g. 27 min. III Prange

Gerhardt 1 g. 36 min. „Sokół” Wągrowiec. IV Kaniowski Wacław „Nielba”. V Sobieski SMP. VI Frąckowiak „Wielna” Skoki. 2 zawodników odpadło.

Nagrody zwycięzcom wręczył p. referendarz Dankowski. Samochodów bezinteresownie użyczyli p. inspektor Moszczeński Stan. i p. Roszak Maks. oraz bezinteresownie jako sędziowie linjowi brali udział na motocyklach p. Czerwiński i p. Gotowicz. Badanie lekarskie przeprowadził bezinteresownie p. dr. Kuliński.

Jak na powiatowy bieg była mała frekwencja zawodników, dziwi nas, że przy tak małej ilości Zarząd „Nielby” wogóle urządził bieg.

Od 15 bm. przyjmują listowi przedpłatę na nasze pismo na III. kwartał wzgl. m. lipiec.

Z zebrania Koła BBWR. W ub. niedzielę odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Wiśniewskiego zebranie miejsc. Koła Bezpart. Bloku Współpracy z Rządem. W wstępie uczczono przez powstanie pamięć zmarłych członków sp. Garsteckiego i sp. Dudę. Z kolei bardzo ciekawy referat na temat bezrobocia Europy wygłosił p. mec. Bernsdorff-Melanowicz. W dyskusji nad referatem przemawiali pp. prof. Wojnarowski, insp. Krzanowski, prezes Rady Pow. dr. Modrzejewski i prof. Jaślar. Zadania Funduszu Pracy wyjaśnił p. dr. Modrzejewski. P. prezes podziękował wszystkim Panom, którzy dali ofiary na dzieci bezrobotnych, przystępujących do I Komunii św. Poruszono także sprawę zatrudnienia bezrobotnych przy jakichkolwiek bądź pracach. P. insp. Krzanowski apelował do pp. radnych i członków Magistratu, by poparli wniosek Kuratoriumu budowy nowej szkoły powszechnej, gdyż obecna wobec wzrastającej liczby dzieci jest za mała. W Zjeździe Ka-

tolickim postanowiło Koło wziąć udział. Następne zebranie odbędzie się we wrześniu.

PIŁKA NOŻNA

K. S. „Nielba” — K. S. „Pogoń” Mogilno 1:0 (1:0). W niedzielę, dnia 18 bm. odbyło się b. ważne spotkanie w piłkę nożną, pomiędzy K. S. „Nielba” a K. S. „Pogoń” Mogilno. Drużyny wystąpiły w swych najsilniejszych składach, gdyż było to prawie decydujące spotkanie o wejście do finału kl. „C”. Gra była b. zajmująca i stała na dość wysokim poziomie technicznym. Pierwszą i jedyną bramkę zdobywa „Nielba” w 2 minucie strzeloną samobójczo przez obronę „Pogoni”. Wynik ten do przerwy zostaje nie zmieniony.

„Pogoń” po utracie 1-go gola pragnie za wszelką cenę po przerwie wyrównać i przejmując inicjatywę w swoje ręce, wykorzystując nieporozumienie tyłów „Nielby”, lecz sytuację ratował zawsze świetny bramkarz Błażejewski. Ku końcowi „Po-

Obrady w Sekcjach: a) Kapłańska i XX, Adoratorów: w sobotę, 24 czerwca br. o godz. 19.30 — aula Państw. Gimn. Męskiego przy ul. Klasztornej. I. referat: „Całogodzinna adoracja tygodniowa w życiu kapłana” — ks. dziekan, radca St. Kubski z Inowrocławia. II. referat: „Przerwanie ciąży w świetle nauki lekarskiej kodeksu karnego oraz światopoglądu katolickiego” — prof. dr. Paweł Gantkowski, prodziekan wydziału lekarskiego U. P. z Poznania, b) Misyjna: w niedzielę 25 czerwca o godz. 10-tej w auli gimn. żeńskiego przy ul. Klasztornej (za kościołem farnym): a) dla kapłanów: o godz. 10-tej. Referat n. t. „Praca duszpasterza nad budzeniem i realizowaniem idei misyjnej wśród parafian” ks. Infułat Stan. Krzeszkiewicz z Gniezna; b) dla świeckich o godz. 11-tej. Referat n. t. „Nasze obowiązki względem misyj” — ks. prob. Kazimierz Kinastowski ze Złotowa, c) Akcji Katolickiej: w niedzielę 25 czerwca o godzinie 10-tej w sali parafialnej w Klasztorze — ulica Klasztorna. Referat: „Dotychczasowa działalność Akcji Katolickiej w naszych parafjach” — X kan. L. Jarosz, dyr. A. I. A. K. d) Pedagogiczna: w niedzielę, 25 czerwca br. o godz. 10-tej — na sali posiedzeń w Magistracie ul. Gnieźnieńska 7. I. referat: „Chrystus Zbawiciel w szkole” — X dr. Władysław Spikowski, prefekt przy gimn. im. Bergera w Poznaniu. II. referat: „Jak prowadzić dzieci do Jezusa Chrystusa” Jan Przybyła — naucz. szk. powsz. w Wągrowcu. e) Robotnicza: w niedzielę, 25 czerwca rb. o godz. 10-tej — na sali „Starej Strzelnicy” (p. Zjawieńskiego) przy ul. Strzeleckiej. „Chrystus Pan drogowym wskazem w kwestii robotniczej” — ref. mec. dr. Konrad Kolszewski z Poznania. „Związek Katolickich Towarzystw Robotników Polskich w służbie Chrystusa” — przemówi X dyr. Czesław Michałowicz, sekr. jen. Związku z Poznania. f) Młodzież: z okazji zlotu okręgu wagr. SMP. obraduje w niedzielę, 25 czerwca o godz. 10-tej na auli Seminarjum Naucz. Państw. przy ul. Kościuszki. I. referat: „Chrystus a młodzież” — X prof. Kazimierz Michalski, sekr. gen. Zw. Młodzież Polskiej. II. referat: „Myśli aktualne dla duszy młodzieżowej” — X prob. dr. Stef. Abt, patron okręgu wagr. SMP. g) Kobieca: w niedzielę 25 czerwca rb. o godz. 10-tej — sala p. Wierzejewskiej przy Targowisku. Referat: „Chrystus a kobieta” — Zofia Sicińska, dyrektorka Katolickiego Związku Polek. h) Przeciwalkoholowa: w niedzielę 25 czerwca o godz. 10-tej — aula gimn. męskiego przy ul. Klasztornej (za kościołem farnym). Referat: „Chrystus Pan a ruch abstynencki” — ks. Tadeusz Gałdyński, sekret. gen. Katol. Zw. Abstynentów.

Wystawa alkoholowa mieści się w sali gimnastycznej gimn. żeńskiego.

Dział informacyjny. Stałe biuro informacyjne i sekretariat Komitetu miejscowego do 23 czerwca rb. mec. Stanisław Wrzyszczyński — Wągrowiec Wlkp. — ul. Kolejowa 44, tel. 146 (adres telegraficzny: „Zjazd Katolicki — Wągrowiec”). W czasie Zjazdu urzęduje biuro informacyjne i zniżek kolejowych przy ul. Kolejowej 44 w kancelarii adwokata Wrzyszczyńskiego również w salce Czytelni Ludowej przy ul. Farnej. Biuro kwatunkowe mieści się na dworcu kolejowym i w Banku Ludowym przy ul. Szerokiej 8. Kupowanie odznaki Zjazdu przy wejściu na salę.

Wystawy: a) wydawnictw Związków — w gimnazjum żeńskim, przy ul. Klasztornej.

Pogotowie ratunkowe ordynuje w gimnazjum żeńskim przy ul. Klasztornej i przy Rynku 22.

goń” załamuje się, tracąc nadzieję na wyrównanie i ogranicza się tylko do anemicznych wypadów, które z łatwością likwiduje obrona „Nielby”, co zresztą wykorzystuje atak „Nielby” i stwarza niebezpieczne sytuacje podbramkowe. Wynik końcowy 1:0

Nowy rozkład jazdy pociągów osobowych, ważny od dnia 15-go maja 1933 r.

na szlaku Inowrocław — Wągrowiec — Rogoźno

5 05	13 50	19 00	22 25	o. *	Inowrocław	p.	7 17	11 50	21 37	23 00
5 41	14 24	19 34	23 04	p.	Barcin	o.	6 41	11 15	21 02	22 24
5 43	14 26	19 36	23 06	o.		p.	6 39	11 13	21 00	22 22
6 03	14 47	19 56	23 36	p.	Żnin	o.	6 19	10 53	20 40	22 02
6 05	14 49	19 58		o.		p.	5 58	10 49		22 00
6 28	15 11	20 21		p.		o.	5 37	10 27		21 38
6 36	15 13	16 15	20 24	o.	Damaszewek	p.	5 33	10 20	15 05	21 32
7 08	15 44	17 12	20 55	p.		o.	5 00	9 49	14 08	21 00
7 13	15 50	17 40		o.	Wągrowiec	p.		9 46	13 53	
7 38	16 18	18 23		p.	Rogoźno	o.		9 21	13 10	

dla „Nielby”. „Nielba”, jako całość grała nadzwyczaj ambitnie. Na specjalne wyróżnienie zasługuje Pirsch i trio obronne. Publiczności około 300, która nie szczędziła oklasków dla zwycięzców spotkania. Sędziował sędzia związkowy z Rogoźna p. prof. Barszczyński. (s)

Echa lądowania hitlerowca w Brzezinku. Lotnik Sztüwe z Pily który lądował jak już donosiliśmy w Brzezinku, został skazany przez Sąd Grodzki w Wągrowcu za nielegalne przekroczenie granicy na poważną sumę pieniężną. Po zaplaceniu kary został wypuszczony na wolność i w ub. niedzielę rano o godzinie 7-ej odleciał swoim aparatem zpowrotem do Pily.

Ogłoszenie! Wszystkich właścicieli, zarządców i dzierżawców domów wzywa się, aby natychmiast usunęli trawę, wyrastającą przed ich posesjami.

Również w interesie bezpieczeństwa przechodniów i czystości miasta zabrania się rzucanie pestek i innych odpadków na chodniki i ulice.

Osoby nie stosujące się do powyższego będą karane.

Wągrowiec, dn. 16 czerwca 1933 r.
Miejski Urząd Bezpieczeństwa
i Porządku Publicznego
Kuchczyński, burmistrz.

Sprawozdanie z uroczystego zakończenia roku szkolnego w Miejskim Gimnazjum Żeńskim w Wągrowcu podamy w nast. numerze.

Ruch towarzystw

Związek Strzelecki Oddział Wągrowiec, męski i żeński bierze gremialny udział w XIII-stym Zjeździe Katolickim w Wągrowcu. Zbiórka wszystkich członków w Świątyni Związku Strzeleckiego o godz. 2-iej po południu. Zarząd.

Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincencego a Paulo bierze gremialny udział w pochodzie Zjazdu Katolickiego w sobotę. Zbiórka o godzinie 2-giej popoł. róg ul. Szerokiej i Klasztornej. Zarząd.

Plenarne zebranie Tow. Miłośników Fotografii odbędzie się w środę 21 bm. w sali Oddziału Drogowego P. K. P. przy ul. Kościuszki, o godz. 19-tej. Na porządku obrad wyłonienie komisji regulaminowej dla prac w ciemni.

Zarząd uprzejmie prosi wszystkich P. T. członków o liczne przybycie.

KRONIKA POLICYJNA

Kradzież W nocy dnia 17 bm. w Popowie-Kolonja pow. wągrow. nieznanymi sprawcami skradli na szkodę gospodarza Napierały Wojciecha 1 wirówkę i 4 bochenki chleba wart. około 200 zł. Dochodzenia w toku.

Wystawa rysunków i robót ręcznych uczennic Miejskiego Gimn. Żeńskiego w Wągrowcu

We środę, dnia 14 bm., młodzież miejsc. zakładów naukowych, jak również i starsza publiczność zwiedzała wystawę rysunków i robót ręcznych, wykonanych przez uczennice kl. I—III Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego w Wągrowcu. Wystawę urządziła p. Mirosława Jasińska, nauczycielka tych przedmiotów, grupując na ścianach, bądź też na stołach obfity materiał prac młodzieży według następujących działów:

1. Rysunki z modelu malowane. Rysunki z modelu, cieniowane ołówkiem. Rysunki zdobnicze: projekty do robót kobiecych, projekty afiszów i programów, wycinanki.

2. Roboty ręczne. A. Roboty kobiece: aplikacja (na poduszki), haft biały, dziureczkowy i angielski (poszewki, serwetki), mereżka (saszetki, koszulki), ścięgi luźne (serwetki), roboty szydełkowe włóczką (szalik).

B. Roboty introligatorskie: oprawy książek, bruljonów i notesów, bibularze i teczki na biurko, albumy do fotografii, teczki do zeszytów, tacki pod ołówki i pióra (roboty z tektury), pudełka oszklone na motyle lub owady, bryły geometryczne (z kartonu), oprawy obrazków.

Wystawa była otwarta od godz. 12—13 i od 15—18. Całość robiła wrażenie bardzo dodatnie.

Koło Podoficerów Rezerwy w Wągrowcu

wystawi kompanię honorową na XIII Zjazd Katolicki

W niedzielę, dnia 18 bm. odbyło się w lokalu p. Rossy zebranie Zw. Podoficerów Rez. — Koła Wągrowiec. Zagaił je prezes kol. Ekwiński, witając gości i członków.

Odczytany przez sekr. kol. sierż. Sikorskiego protokół z walnego zebrania przyjęto.

Na Zjazd Okr. w Toruniu, który się odbędzie 17 lipca br. (data może ulec zmianie), Koło wysła delegatów w osobach kol. kol.: prezes Ekwiński, zast. komendanta Rafiński i Witucki, pozatem pluton (20 członków).

Jednocześnie uchwalono brać udział w XIII Zjeździe Katolickim i to jako kompania honorowa. Wydawanie umundurowania odbywać się będzie w piątek od godz. 1—5-tej

i w niedzielę od godz. 6-tej rano w Komendzie PW.

Na członków przyjęto kol. kol.: Kazimierza Ogórkiewicza, Józefa Twardowskiego, Łochowicza Franciszka, Stefana Kośmickiego, Kazimierza Przybyła i Gruszkę Wacława.

Zebrania uchwalono odbywać co dwa miesiące w pierwszą niedzielę po 1-szym, tak, że następne zebranie przypadnie na niedzielę, 6 sierpnia o godz. 14-tej.

Referat z dziedziny wojskowej wygłosił kol. sierż. Sikorski.

Na tem zebranie zakończono. Następnie odbyło się ostre strzelanie, którego wyniki są zadawalniające.

Jubileuszowy Zlot Poznańskiej Chorągwi Harcererek

Harcerki Wielkopolskie obchodzą w bież. roku 20-lecie swej pracy. Na prawie harcerskim wychowały się całe pokolenia młodych Wielkopolanek, zaprawiając z zapałem do służby Bogu, Ojczyźnie i bliźnim. Od konspiracyjnych zbiorów tajnych zebrań czasu niewoli poprzez lata, w których miłość kraju zadecydowała o jego oswobodzeniu, aż do chwili obecnej, harcerki wielkopolskie gorliwie wypełniają podjętą służbę, pracując dzielnie na wszystkich odcinkach pracy społecznej i obywatelskiej kształcą swe charakter w pracy nad sobą.

Dla uczczenia pięknego Jubileuszu Komenda Chorągwi organizuje Zlot Harcererek z całej Wielkopolski. Jako miejsce zborne drużyn obrano popularną miejscowość wycieczkową pod Poznaniem, — Puszczykowo. Namioty obozu zlotowego staną tuż

nad Wartą w pobliżu plaży i Sanatorium Czerwonego Krzyża.

Komendantka Chorągwi dhna Ratajczakowa, hm. objęła osobiście kierownictwo Zlotu i przy pomocy dobranego zespołu starszyny czyni starania, by Zlot wypadł jaknajlepiej i wydał spodziewane wyniki. Są nimi: życie się i poznanie wzajemne harcererek z różnych środowisk, podniesienie poziomu pracy w drużynach, udostępnienie zdobywania stopni a więc udoskonalenia się.

Na Zlot przybędą ze wszystkich środowisk zastępy harcererek o pewnych specjalnościach i wejdą w skład drużyn obozowniczych, gospodarczych, służby bliźnim, wychowania fizycznego, artystycznej i propagandy.

Życie obozowe będzie bardzo urozmaicone. Przewidziany jest m. in. dzień propagandy wyrobów przemysłowych, uroczystość wianków na Warcie i so-

bótki w dzień św. Jana Chrzciciela, ogniska z ciekawymi gawędami etc. Sensację Zlotu stanowić będzie „kącik elegancji” z pralnią, prasownią a nawet własnym zakładem fryzjerskim.

W Poznaniu utworzył się specjalny obywatelski komitet zlotowy pod przewodnictwem drużny Gosienieckiej, który gorliwie zapobiega o potrzebne na cele zlotowe fundusze. Zarówno prace tego komitetu jak i Komendy Zlotu są już w pełnym toku, gdyż termin zlotu jest bliski, wyznaczono go mianowicie na dzień 22 czerwca 1933 r. Zlot będzie trwał do dnia 28 czerwca 1933 r. Następnego dnia, w dzień św. Piotra i Pawła, patronów Poznania, uczestniczki Zlotu przybędą do Grodu Przemysław i wezmą udział w przewidzianym „dniu harcerskim”.

Brzeźno Nowe

Z Koła BBWR. Dnia 15 bm. odbyło się w lokalu p. Dycha zebranie Koła BBWR przy licznych udziałach członków i gości. Zebranie zagał prezes p. Szostak, a sekr. p. Dych odczytał porządek obrad i protokół. Po załatwieniu spraw czysto organizacyjnych, zdał p. sekretarz sprawozdanie z zabawy Koła z dn. 11 bm. P. prezes apelował do wszystkich obywateli o wzięcie udziału w „Świecie Morza”, jak i udekorowanie swych domów. Z inicjatywy zarządu Koła i ofiar członków ustanowiony został krzyż przy drodze do Budzyna.

Łekno

Z życia Kółka Rolniczego. Dn. 5 czerwca br. odbyło się plenarne zebranie Kółka Rolniczego pod przewodnictwem prezesa p. Grygla. Obecnych było 55 członków, 3 synów gospod. i 4 zaproszonych gości. Referat o potrzebie założenia Koła Zbytu Trzody Chlewnej wygłosił instruktor trzody chlewnej przy Szkole Roln. w Janowcu p. Piotrowiak. W dyskusji nad powyższym referatem zabierali głos pp. Kotyla, Szmolke, Surdyk, Zjawieński, Krajanka, Kaźmierczak, Dahlke i inni. Po szczegółowym i obszernym omówieniu zgodzili się wszyscy członkowie dostarczać swinie bekonowe do Bekoniarni w Janowcu z którą Kółko zawrze kontakt. W dalszym ciągu przystąpiono do założenia Koła Zbytu Trzody Chlewnej przy Kółku Roln. w Łeknie, które będzie zajmowało się dostawą świń do bekoniarń. W końcu została omówiona sprawa ubezpieczenia pól od gradobicia.

Wisła—Warta 2 : 1 (1 : 1)
Pogoń—Ł. K. S. 1 : 0 (0 : 0)
Legia—Czarni 3 : 0 (2 : 0)
Warszawianka—22 pp. 2 : 2 (1 : 1).

Ogłoszenia drobne do 12 słów obliczamy tylko 50 groszy

Opanki, Plecionki, Sandały

najlepszej jakości po cenach bezkonkurencyjnych tylko w Firmie

Ry - Ba - Ta

Wągrowiec, Rynek 8.

Nakazy zapłaty

w postępowaniu upominawczem i postępowaniu nakazowem według nowego rozporządzenia do nabycia

w Drukarni W. Kubanka

w Wągrowcu, ul. Kościuszki 5.

Parcele

budowlane większe i mniejsze korzystnie sprzeda. Kotarba, Janowiecka 44. 197

Dziewczyna

znająca wszelką pracę poszukuje od 1 lipca br. posady. Zgłoszenia do 20 bm. do Dr. Miłoszewskiego ul. Kościuszki 19. 194

Dom

mieszkalny, chlew i stodołę, 1 morgę roli korzystnie sprzedam. Zgł. do admin. Głosu.

Słomy

suchej, długiej, sprzedam każdą ilość. Kozikowski, Taszarowo. 191

Zamówienia

na stemple przyjmuje Drukarnia W. Kubanka w Wągrowcu, ul. Kościuszki № 5.

Małe mieszkanie

na ulicy Szerokiej nr. 20 do wynajęcia od 1-go lipca br. R. Liska, Keyńska, tel. 59.

Drukarnia W. Kubanka

w WĄGROWCU

ul. Kościuszki 5 — Telefon 126

WYKONUJE

DRUKI

dla urzędów, przemysłu, handlu, rzemiosła i osób prywatnych jak również dla towarzystw

po cenach najniższych i z dostawą natychmiastową.

SAMOCHÓD OSOBOWY

(limuzynę)

wypożycza po cenach konkurencyjnych

B. Borowski, Wągrowiec

Pocztowa 2 — tel. 82.

642